

# **Z historii Szkoły Podstawowej w Borzykowie**



## Z historii Szkoły Podstawowej w Borzykowie

Mija 100 lat od chwili, gdy w 1912 roku, przy obecnej ul. Wrzesińskiej wzniesiony został budynek szkoły, który na stałe wpisał się w krajobraz Borzykowa i był świadkiem dobrych i złych dni życia jego mieszkańców.

Dzisiaj trudno już wyobrazić sobie Borzykowo bez tego charakterystycznego gmachu, który odegrał i odgrywa rolę szczególną.

Dokładne okoliczności powstania pierwszej szkoły w Borzykowie jak i początkowe lata jej działania są trudne do ustalenia. Z przekazów ustnych wiadomo jednak, że zanim wzniesiono gmach obecnej szkoły istniała w Borzykowie szkoła w budynku drewnianym, krytym papą, z trzema oknami na drogę. Zachowane w archiwum w Gnieźnie dokumenty, wskazują rok 1878 albo 1879 jako datę powstania szkoły. Była to powszechna szkoła katolicka. Powstała, gdy Wielkopolska, a więc i ziemia wrzesińska była pod zaborem pruskim. Miało to wpływ na jej funkcjonowanie. Władze zaborcze podejmowały na przełomie XIX i XX wieku wiele działań mających na celu germanizację społeczeństwa polskiego. Między innymi usuwano język polski ze szkół zastępując go językiem niemieckim. Takie działania dotyczyły również szkoły w Borzykowie. Warto przypomnieć, że Borzykowo znalazło się w XIX wieku w miejscu szczególnym, gdyż leżało przy granicy Niemiec i Rosji.

Drewniana szkoła spłonęła w 1907 roku i dlatego lekcje odbywały się w sali hotelu Michała Olejniczaka. Nadszedł rok 1912, w którym zbudowano nowy murowany budynek szkoły.

W pracach związanych z budową pomagali mieszkańcy. Materiały budowlane dowożone były kolejką wąskotorową. Do szkoły uczęszczały dzieci z Borzykowa i niektórych sąsiednich miejscowości. Niewiele wiadomo o nauczycielach uczących w Borzykowie w okresie zaboru. Pierwsi znani z imienia i nazwiska nauczyciele to Ludwik Janiak i Marcin Cybulski. Działanie szkoły kontrolowane było przez władze m.in. podczas tzw. popisów. Zarząd majątkiem szkolnym oraz opiniowanie kandydatów na nauczycieli należał w tamtym czasie do dozoru szkolnego złożonego z właściciela wsi albo sołtysa, proboszcza oraz dwóch lub trzech członków wybieranych przez gminę.

Po zwycięskim powstaniu zbrojnym w latach 1918-1919 i wejściu Wielkopolski w skład niepodległego państwa polskiego, władze podjęły działania mające na celu spolszczenie szkół. Jak podają źródła z 1919 roku w Borzykowie istniała dwuklasowa powszechna szkoła katolicka, w której jako nauczyciele zatrudnieni zostali przybyli z Galicji państwo Jaworscy. W szkole uczyło się 96 uczniów. W okresie międzywojennym w szkole pracował jeden albo dwóch nauczycieli. W razie konieczności o zastępstwo proszeni byli nauczyciele z Wszemborza. Wyposażenie szkoły następowało stopniowo, ale jeszcze w 1931 roku ówczesny kierownik Stefan Zgoliński oceniał zaopatrzenie w pomoce do nauki jako słabe. Przyczyną był brak funduszy. Część pomocy wykonywał sam nauczyciel oraz uczniowie.

Do gier sportowych i zabaw, wykorzystywano boisko przy szkole. W budynku szkolnym znajdowały się wtedy dwie izby do zajęć oraz dwa mieszkania dla nauczycieli. Szkoła była

zaopatrzona w wodę pitną oraz do mycia rąk. Przy budynku założony został ogródek szkolny, którym opiekowali się uczniowie. Liczba uczniów w różnych latach okresu międzywojennego wahała się najczęściej od ok. 50 do 80. Zajęcia odbywały się w godzinach od 8 -11 i od 11-14 w zależności od klasy. W szkole była biblioteka z książkami dla nauczycieli i dla uczniów. Organizowane były zajęcia o charakterze świetlicowym. Działała Szkolna Kasa Oszczędności. W 1932 roku utworzona została drużyna harcerska, której patronem był gen Jan Henryk Dąbrowski. Powstało również koło Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej. Dużą wagę przywiązywano do kształcenia postaw patriotycznych m.in. poprzez organizowanie uroczystości z okazji świąt państwowych i nadzwyczajnych wydarzeń. I tak np. w roku szkolnym 1934/1935 uczczono Święto Niepodległości, imieniny Prezydenta RP, imieniny Marszałka Józefa Piłsudskiego, Święto 3 Maja. Odbyła się również uroczystość żałobna ku czci zmarłego w 1935 r. Marszałka Józefa Piłsudskiego. W szkole działał również chór. Mimo różnych trudności zorganizowane zostały wycieczki uczniów do Winnej Góry, Czeszewa i Poznania.

O fundusze na działalność szkoły zabiegał specjalny organ zwany Radą Szkolną Miejscową. Opiekę lekarską nad uczniami sprawował lekarz powiatowy, który przyjeżdżał do szkoły od czasu do czasu. Działalność szkoły wspierali również rodzice w ramach Opieki Rodzicielskiej.

Przez cały okres międzywojenny prawie wszyscy uczniowie pochodzili z rodzin polskich.

Do szkoły chodziły też dzieci z kilku rodzin niemieckich zamieszkujących w Borzykowie.

Kilka razy zmieniano oficjalne nazwy placówki. Od listopada 1937r.do wybuchu wojny szkoła w Borzykowie była Publiczną Szkołą Powszechną stopnia pierwszego z czterema oddziałami. Podkreślić trzeba szczególną rolę nauczycieli, na których w pierwszym rządzie spoczywała odpowiedzialność za szkołę. Znane są nazwiska 18 nauczycieli uczących w Borzykowie do 1939 roku. Był wśród nich Marian Turwid, znany malarz, literat, działacz społeczno-kulturalny, regionalista. W 1926 roku, przez kilka miesięcy uczył w tutejszej szkole prawdopodobnie rysunku. W latach trzydziestych ważną postacią związaną ze szkołą był ksiądz proboszcz Henryk Mnichowski.

W tamtym okresie budynek szkolny był również miejscem zebrań członków różnych organizacji. Były to np. Związek Strzelecki, Kółko Włościanek, Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Żeńskiej i Męskiej, organizacji Młode Polki. Prowadzone były nawet ćwiczenia Przystosobienia Wojskowego.

73 lata temu,1 września 1939 roku dzieci w Polsce nie poszły do szkół. Wybuchła wojna. W czasie okupacji szkoła w Borzykowie była dla polskich dzieci zamknięta. Dostępna była dla dzieci niemieckich. W niemieckim obozie zginął Teofil Kantel, ostatni nauczyciel uczący w Borzykowie przed wybuchem wojny.

Jedną z barwnych postaci Borzykowa, której życie w tragiczny sposób przerwała wojna był Tadeusz Hernes - dziennikarz i publicysta. Urodzony w 1906 roku w Borzykowie, ukończył cztery klasy tutejszej szkoły. Następnie uczył się we Wrześni. Studiował w Poznaniu na Wydziale Prawno-Ekonomicznym, a następnie Humanistycznym Uniwersytetu Poznańskiego. W środowiskach, w których przebywał znany był jako satyryk i wielki humorysta. W czasie wojny obronnej 1939 roku w stopniu porucznika rezerwy WP trafił do sowieckiej niewoli. Osadzony w obozie w Kozielsku, w 1940 roku został zamordowany w Katyniu.

W styczniu 1945 roku budynek szkoły został na kilka dni zajęty przez Rosjan. W wyniku starań mieszkańca Borzykowa, nauczyciela Stanisława Pogłodzińskiego szybko

przystąpiono do prac umożliwiających wznowienie zajęć w szkole. Już 25 stycznia szkoła rozpoczęła działalność.

Była to pierwsza szkoła powszechna, która wznowiła działalność w powiecie wrzesińskim. Pierwszym kierownikiem Publicznej Szkoły Powszechnej w Borzykowie po wojnie został Stanisław Pogłodziński. Uroczyste otwarcie nastąpiło 5 lutego 1945 roku. Szkoła posiadała już wtedy swój sztandar, który jednak w bliżej nieznanymi okolicznościach w następnym roku został zabrany do Wrześni. Jego dalsze losy nie są znane.

W tych pierwszych powojennych miesiącach w szkole uczyło się 65 dzieci, z których utworzono cztery klasy. Zorganizowany został również Kurs Oświaty Dorosłych. W szkole pracowało trzech nauczycieli. Warunki pracy były trudne. Nauczyciele nie otrzymywali pensji i praktycznie byli na utrzymaniu rodziców uczniów. Stanisław Pogłodziński zapoczątkował prowadzenie kroniki szkoły. Kronika prowadzona potem przez kolejnych kierowników jest dzisiaj bezcennym źródłem wiedzy o szkole. W latach 1946-1950 uczyli tutaj państwo Wiktoria i Zdzisław Umińscy. W roku 1947 utworzona została klasa V a dwa lata później klasa VI.

W szkole działało Koło Młodzieży PCK oraz Koło Odbudowy Stolicy. Powstała drużyna zuchów. Pracę szkoły wspierała Opieka Rodzicielska. W roku 1950 była to szkoła 4-klasowa, do której uczęszczało 22 uczniów. Dzieci starsze uczyły się we Wszemborzu. Uczniowie brali udział w obchodach świąt obowiązujących po wprowadzeniu nowego ustroju w Polsce, ważnych wydarzeń bieżących oraz ogólnopolskich akcjach organizowanych przez ówczesne władze. Osobliwą ciekawostką z początku lat 50-tych jest zapisany w kronice udział uczniów w lustracji ziemniaków w celu znalezienia stonki.

W 1958 roku, po ustąpieniu z funkcji kierownika szkoły Walerii Daroszewskiej nowym kierownikiem został Marian Stelmach.

W tym czasie w szkole ponownie były już klasy V i VI oraz utworzona w tym samym roku klasa VII. Nauka odbywała się na dwie zmiany. Zmieniała się kadra nauczycielska szkoły. W budynku powstaje kancelaria szkolna.

Z upływem lat zmienia się także wyposażenie. W roku szkolnym 1964/65 odnotowano, że szkoła wzbogaciła się o pierwszy telewizor i aparat do wyświetlania filmów.

Uczniowie coraz częściej brali udział w wycieczkach organizowanych przez nauczycieli i z pomocą rodziców. Początkowo są to wycieczki do okolicznych miejscowości, ale w latach 60-tych już także w inne regiony kraju (np. nad morze).

W roku 1965 wprowadzono w szkole klasę VIII.

Ważne zmiany zaszły w szkole w roku 1969. Po śmierci kierownika Mariana Stelmacha stanowisko to objęła Maria Świtajska. Był to również ostatni rok istnienia ośmioklasowej szkoły w Borzykowie. Uczęszczało wtedy 102 uczniów. Od 1 września tego roku uczniowie klas V-VIII zaczęli uczęszczać do szkół w Kołaczku, Wszemborzu i Pyzdrach. W związku z reorganizacją od 1971 roku w szkole pracował jeden nauczyciel. W latach 70-tych do szkoły uczęszczało po około 30 uczniów rocznie. Działało również ognisko przedszkolne. W miarę swoich możliwości uczniowie, przy wsparciu pani kierownik, a potem dyrektor Marii Świtajskiej aktywnie angażowali się w życie szkoły i środowiska. Działał Samorząd Szkolny, drużyna zuchów, SKO, koło PCK, kółko artystyczne, kółko "żywego słowa". Uczniowie brali udział w imprezach związanych ze świętami ogólnopolskimi i środowiskowymi. Wykonywali prace porządkowe w szkole i innych miejscach na terenie Borzykowa. Przez wiele lat wsparcia szkole udzielały zakłady opiekuńcze, którymi były GS "SCh" i Bank Spółdzielczy w Borzykowie. Ta forma

pomocy kontynuowana jest przez PBS Września o/Kołaczkowo.

Szkoła włączyła się w akcję zbiórki pieniędzy na odbudowę Zamku Królewskiego w Warszawie, budowę Centrum Zdrowia Dziecka, budowę Pomnika Dzieci Wrzesińskich i wiele innych. W czasie wakacji szkoła organizowała zajęcia w ramach Nieobozowej Akcji Letniej.

1 września 1973 roku szkoła w Borzykowie stała się filią Szkoły Podstawowej im. Wł. St. Reymonta w Kołaczkowie a w następnym Szkolnym Punktem Filialnym Zbiorczej Szkoły Gminnej im. Wł. St. Reymonta. Zmiany związane były z reformą administracyjną wprowadzaną wtedy w kraju. SPF w Borzykowie, podobnie jak inne placówki szkolne na terenie gminy, podlegał Gminnemu Dyrektorowi Szkół. Był nim pan Bogdan Dobrowolski, późniejszy Gminny Inspektor Oświaty. Zastępcą Gminnego Dyrektora Szkół była pani Aniceta Kubisiak

13 maja 1976 roku Wł. St. Reymont stał się również patronem SPF w Borzykowie.

W tym samym roku na emeryturę odeszła pani Maria Świtajska. Nowym kierownikiem została pani Halina Nowacka.

W wyniku kolejnej reorganizacji od 1977 roku w szkole były klasy I-III. Dzieci z klasy IV uczyły się w Kołaczkowie. Nastąpiła likwidacja klas łączonych.

Po rozwiązaniu ZSG w 1984 roku, placówka była Punktem Filialnym Szkoły Podstawowej im. Wł. St. Reymonta w Kołaczkowie, której dyrektorem była pani Aniceta Kubisiak.

Lata 90-te przyniosły szereg zmian w szkole, które były skutkiem wydarzeń społeczno-politycznych 1989 roku. Jako przedmiot wróciła religia wycofana ze szkół w 1961 roku. Wprowadzono naukę języka angielskiego. Początek nowego wieku, oprócz wielu pozytywnych zmian przyniósł niestety także zagrożenia dla istnienia szkoły związane m.in. z trudnościami finansowym.

W 2001 roku szkoła stała się filią Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Kołaczkowie kierowanego do 2011 roku przez panią Krystynę Pęczkowską a następnie panią Jadwigę Pomorską.

Długą tradycję w szkołach miało noszenie przez uczniów jednolitych strojów szkolnych czyli mundurków oraz tarcz szkolnych. W 2007 roku, decyzją Ministra Edukacji Narodowej mundurki na krótko powróciły do szkół. Tak było również w Borzykowie

W roku szkolnym 2011-2012 w szkole uczyło się 22 uczniów. Byli to uczniowie klasy II i III. Dzieci z klasy I uczyły się we Wszemborzu. W szkole pracowało dwóch nauczycieli.

Podobnie jak wiele razy w przeszłości, tak i obecnie dużego wsparcia szkole udzielają mieszkańcy Borzykowa angażując się w różne działania mające na celu poprawę warunków nauki. Z ważniejszych prac wykonanych w budynku w ciągu ostatnich kilkunastu lat wymienić należy np. wymianę okien, oddanie do użytku łazienki, instalację centralnego ogrzewania, wymianę instalacji elektrycznej, wymianę podłóg.

Obecnie w budynku szkolnym są trzy sale lekcyjne, salka komputerowa, pokój nauczycielski i inne niezbędne dla działania szkoły pomieszczenia. Na piętrze znajdują się pomieszczenia mieszkalne.

Przedstawiony wyżej rys dziejów szkoły w Borzykowie jest oczywiście niepełny. Być może dzisiejsza uroczystość przyczyni się do jego uzupełnienia. Myślę, że każda ze zgromadzonych tutaj osób była lub jest nadal związana z tym miejscem. Ale dzień dzisiejszy jest szczególnie dla nauczycieli i absolwentów tej szkoły. Być może wielu z nich powie sobie dzisiaj w myślach za Julianem Tuwimem:

Szkoło! Szkoło!  
Gdy cię wspominam,  
Tęsknota w serce się wgrzyza,  
Oczy mam pełne łez!

Niech to będą łązy wzruszenia i radości z tego niezwykłego spotkania.

A szkoła?

**SZKOŁA NIECH TRWA!**

Wiadomości zebrał i opracował Dariusz Pera

Nauczyciele pracujący w Borzykowie do 1939 roku:

Ludwik Janiak

Marcin Cybulski

Państwo Jaworscy (?-1921)

Państwo Sadowscy (1921-1926)

Marian Turwid (1926)

Michał Wójcik i pan Janicki (1926-1930)

Aleksy (?) Majewski i Kamila(?) Siemieńcowa (1930-1934)

Stefan Zgoliński i Bronisława Bentkowska (ok.1930-1936)

Joanna Grygielówna i pan Nawrocki (1936-1937)

? Niestrowski i Teofil Kantel (1937-1939)

Klemens Sauer-nauczyciel uczący we Wszemborzu odnotowany  
w źródle dotyczącym szkoły w Borzykowie(lata trzydzieste)